

Nr. 5. i 6.

Miesięcznik
pobożnego stow.
Armji
św. Krzyża.

GŁOS ZIEMI ŚW.

Maj—Czerwiec.

Adres:

Redakcja „Głosu Ziemi Św“.

Klasztor Braci Mniejszych,
ulica Reformacka Nr. 4, w Krakowie.

Z drukarni Jana Gablankowskiego w Krakowie.

Do

P. T. Czytelników „Głosu Ziemi św."

Aczkolwiek zaszła zmiana w osobie redaktora Głosu Ziemi św. — jako nowego Komisarza Ziemi św. — to jednak pisemko pobożnego Stow. Armji Krzyża św. wychodzić będzie tak samo jak dotychczas, na razie jeszcze jako dwumiesięcznik i podawać będzie wiadomości tyczące się Ziemi św., jak również i tyczące się Stow. Armji Krzyża św. i jego Członków. Nadto zachęcać się będzie do sprawy Ziemi św i miejsc świętych w Palestynie wszystkich P. T. wiernych, przedewszystkiem zaś „Krzyżowców" tj. Członków Stow. Armji Krzyża św.

Ceny za pojedynczy numer „Głosu Ziemi św." nie wyznaczamy, bo wydawnictwo nasze nie jest obliczone na zyski, ale jest upominkiem dla miłośników Ziemi św. od Komisarjatu naszego. Zostawiamy to więc

do uznania i dobrowolniej ofiary Czcigodnych Członków Armji Krzyża św. i wszystkich P. T. Czytelników.

Kraków w grudniu 1930 r.

O. Anatol Pytlik
Komisarz Ziemi św.
ul. Reformacka 4.

P. T. Czytelnicy!

Nietylko sami czytajcie o Ziemi św., nietylko przestajcie na tem, że Wy jesteście członkami Armji Krzyża św., ale starajcie się i innych pozyskać dla tego zbożnego dzieła, niech każdy Krzyżowiec pozyska nowego Krzyżowca, a tak wzmogą się zastępcy Armji Krzyża św.

Redakcja.

Na 700-letni jubileusz św. Antoniego Padewskiego.

Cały świat katolicki obiega dziś zew wdzięcznej miłości: „uczcijmy 700-letni jubileusz Św. Antoniego z Padwy“.

Pierwszy głos w tej sprawie zabrał Ojciec chrześcijaństwa — miłościwie nam panujący Papież Pius XI., skoro dn. 20 stycznia 1930 r. wystosował pismo do Franciszkanów mieszkających przy bazylice papieskiej Św. Antoniego w Padwie, gdzie znajduje się Grób tegoż świętego. W piśmie tem okazuje radość swą Ojciec święty, że synowie św. Franciszka podjęli starania około obchodu 700-lecia śmierci błogosławionej Św. Antoniego, którego nazywa „przednią ozdobą franciszkańskiego imienia“ i którego podaje Ojciec św. synom św. Franciszka jako „przykład i zachętę oraz pomoc do osiągnięcia ewangielicznej doskonałości“. Nadto błogosławi Ojciec św. synom św. Franciszka oraz tym wszyst-

kim, którzy w jakikolwiek sposób uczczą jubileusz Św. Antoniego, który trwać ma z rozporządzenia Papieża od 13 czerwca 1931 r., do 13 czerwca 1932 r.

To też i nasze pisemko Komisarjatu Ziemi św., poświęci Św. Antoniemu cały obecny zwiększony numer, tem więcej, że Św. Antoni, Ten przez wszystkich ukochany Święty i Patron jest Patronem Kustodji Ziemi św. od 1917. roku. Będzie to ku zwiększeniu miłości i nabożeństwa do Św. Antoniego a przez to drogą do pozyskania wielu skarbów nieba za przyczyną tego niezawodnego Patrona.

MODLITWA KRZYŻOWCA.

Ojcze i wiekuisty Boże nasz! Ofiaruję Ci Najdroższą Krew Jezusa Chrystusa na zadośćuczynienie za moje grzechy, za potrzeby Kościoła Świętego, za potrzeby Ziemi Świętej, za nawrócenie biednych grzeszników i za wybawienie dusz mąk czyścowych.

(Ma być odmawiana rano, w południe i wieczorem).

W siedmiowiekową rocznicę!
(1231 - 1931)

Ze Synów Franciszkańskich najgłośniejszy
[w świecie,
Obrońco biednych, rzeczy zgubionych Patronie,
Ty, którego zarówno zna starzec, jak dziecię!
Siedemset lat upływa po Twym świętym skonie!

Jako niegdyś za życia i przez wieków tyle
Wypraszałeś u Boga cuda niezliczone,
Tak samo dziś Twa sława i potęga w sile,
Miljony dusz proszą Ciebie o obronę!

Świeć nam przykładem życia i cnotami swemi
Niezwykły Cudotwórco, Padewski Antoni!
Uproś nam raj po śmierci, a pokój na ziemi!

Daj odnaleść strapionym zgubione rzeczy,
Zwłaszcza, gdy kto nad stratą łask Bożych łzy
[roni,
I zachowaj czcicieli w Ojcowskiej swej pieczy!

Ks. Mateusz Jeż.



Św. Antoni Padewski.

„Święty umarł!“

Padwa, zamożna i kwitnąca mieścina włoska, leżała w blasku słonecznym pewnego dnia letniego w średnich wiekach. Nawet liście drzew pomarańczowych wisiały nieporuszone. Odurzający zapach niezliczonych kwiatów przesycał powietrze. Gdzieniegdzie gromadki ludzi omawiały nowiny nadeszłe z Wenecji, sąsiedniego miasta, współzawodniczącego z Padwą. Może ich zajmowało ostatnie bezprawie, popełnione przez Ezzolina, krwawego tyrana Werony.

Nagle senną ciszę południa przerywa żałosny płacz dzieci. Coraz wyraźniej go słychać. Może które podczas zabawy nad rzeką wpadło do wody. Coś mówią... Ktoś pierwszy z gromadki posłyszał wyraźnie: „Święty umarł! Nasz Święty umarł!“. Któż to taki, ten nasz

święty? Przecież nie święty Maksym, którego ciało przez tak długie lata spokojnie spoczywało w swym grobie. Po kim te dzieci tak płaczą? Czyżby to był ten młody Braciszek z Portugalji, który niedawno temu założył wśród nas klasztor swego zakonu? W tak krótkim czasie sława jego dobroci rozeszła się po wszystkich zakątkach miasta, a jego miłosierdzie względem ubogich mieszczan tysiące serc mu zjednało. Czyżby to on?...

Tak, niestety, Święty umarł!

Było to w piątek, 13 czerwca, w roku 1231. Od tego dnia kiedy dzieci płakały nad śmiercią świętego pierwej niż się wieść o niej po mieście rozniosła, siedm wieków upłynęło w mroczną dal przeszłości. Lecz te siedm stuleci nie mogło przyćmić blasku pięknego imienia świętego. Przeciwnie, lata te posłużyły do okrycia Świętego większą chwałą. Sława nieznanego lecz ukochanego syna pokornego Franciszka rozeszła się w przeciągu tych lat daleko poza mury Padwy, poza jego rodzinną Portugalję,

poza Europę nawet, do odległej Ameryki i na krańce świata.

Niespełna w rok po śmierci Antoniego Padewskiego Papież Grzegorz IX, biorąc pod rozwagę liczne cuda, zdziałane przez świętego Franciszkanina, uroczyście policzył go w poczet świętych w niedzielę Zielonych Świątek, dnia 30 maja, 1232 roku. W dekrecie kanonizacyjnym Papież szczycił się z tego, że osobiście znał świętego za życia jego. Zaledwie 36 lat życia pokornego a wzniosłego, minęło, gdy Pan Bóg powołał do przybytków niebieskich sługę swego wiernego, świętego Antoniego z Padwy.

Św. Antoni urodził się w Lizbonie w Portugalji w 1195 r. a na chrzcie św. otrzymał imię Ferdynand. Pochodził on ze szlachetnej rodziny de Bouillon, do której historycy zaliczają słynnego Godfryda de Bouillon, bohaterskiego przywódcę pierwszej Krucjaty do Ziemi świętej. Czy to prawda, niewiadomo, lecz rodzina ta była szlachetna — szlachetnego pochodzenia, szlachetnego cha-

rakteru. Matka Ferdynanda miała za przodka króla hiszpańskiego. Gdy się to święte dziecię urodziło, rodzice jego byli jeszcze młodzi.

Już w dziecinnym wieku Ferdynand okazywał niezwykłą pobożność, to też nic dziwnego, że w piętnastym roku życia porzucił bogactwa domu rodzicielskiego i przyjął habit u Kanoników Regularnych świętego Augustyna w mieście rodzinnem. Uczęszczał był bowiem do szkoły Kanoników, a codzienne z nimi obcowanie rozbudziło w nim zamiłowanie życia zakonnego i szacunek dla swych nauczycieli. Ponieważ pragnął żyć w zupełnem oderwaniu od świata, prosił młody zakonnik swych przełożonych o pozwolenie przeniesienia się do klasztoru świętego Krzyża w Koimbrze w roku 1212, gdzie pozostał przez ośm lat. W tym to czasie posłyszał o nowym zakonie świętego Franciszka. Życie ubogich zakonników franciszkańskich obudziło w nim żywe zainteresowanie, a kiedykolwiek Bracia zatrzymali się w Koimbrze podczas swych apostolskich wę-

drówek, nasz święty służył im z niewymowną miłością.

W roku 1220 zdarzył się wypadek, który skierował życie młodego kapłana z zakonu świętego Augustyna na inne tory. Dnia 16 stycznia tegoż roku, pięciu Franciszkanów, którzy krótki czas przedtem udali się do Maroko by tam opowiadać Ewangelję, poniosło okrutne męczeństwo. Ciała ich przywieziono do Europy i Opatrzność Boża zrządziła, że złożono te święte szczątki w kościele św. Krzyża w Koimbrze. Życie synów świętego Franciszka budowało Ferdynanda, lecz śmierć bohaterska tych pięciu Braci była mu natchnieniem. Błagał więc Boga o łaskę śmierci męczeńskiej, i za pozwoleniem swych przełożonych prosił o przyjęcie w szeregi franciszkańskie. Wkrótce potem zamienił białą szatę Kanoników świętego Augustyna na brunatny habit świętego Franciszka z imieniem Brata Antoniego.

Nowi przełożeni, uwzględniając jego pragnienie korony męczeńskiej, pozwolili mu udać się na misje do Maroko,

już zroszoną krwią pierwszych męczenników z - zakonu świętego Franciszka. Lecz „człowiek strzela, Pan Bóg kule, nosi“ i względem Antoniego miał Pan Bóg inne zamiary. W drodze bowiem okręt się rozbił na brzegach Sycylji, gdzie świętego ciężka choroba zatrzymała przez zimę. Widząc w tem palec Boży, święty zaniechał podróży do Maroko i udał się na kapitułę generalną zwołaną do Asyża, 30 maja, 1221 roku, — jedenaście lat przed policzeniem go w poczet świętych.

Było to niedługo po tej kapitule, gdy święty poraz pierwszy nabył wziętości. Do tego czasu uważano go za dobrego i pobożnego zakonnika i przełożeni z radością przyjęli go do jednego z klasztorków zakonu, by Braciom Msze świętą odprawiał, ponieważ w początkach zakonu niewielu było kapłanów wśród Braci. Zdarzyło się, że w tym klasztorku odbywały się święcenia kapłańskie i przy tej okazji święty zwrócił na siebie uwagę Braci. Nie zaproszono bowiem żadnego kaznodziei na tę uroczystość.

Przełożony zatem prosił Ojców Dominikanów tam obecnych, a potem i Franciszkanów, by raczyli kazanie wygłosić. Lecz się wszyscy społecznie wymówili brakiem przygotowania. W ostateczności polecono ten urząd świętemu Antoniemu, który choć nie lepiej od innych przygotowany, począł nieśmiało mówić, wziąwszy za temat słowa z Pisma świętego: „Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a śmierci krzyżowej“. Po chwili jednak dziwna nastąpiła zmiana, bo święty, zapalony wzniosłością przedmiotu, głosem donośnym przemawiał tak przekonywająco, że pociągnął ku sobie serca wszystkich zebranych. Niedługo potem a może nawet z tej przyczyny święty Franciszek polecił Antoniemu czytać Braciom świętą Teologję. Tak więc święty był pierwszym Franciszkaninem, przygotowującym młodych aspirantów do święceń kapłańskich.

Przez kilka lat następnych Antoni oddał się całem sercem pracy apostolskiej wśród ludu. Zdradzał niepospolitą, znajomość Pisma świętego a kazania jego

trafiały do serc jego słuchaczy. Nie wahał się karcić złego bez względu na osobę i stanowisko winnych. Pan Bóg też cudownie stwierdzał słowa i nauki sługi swego przez czas pracy misyjnej.

Między cudami, zapisanemi przez życiopisarzy świętego, najwięcej znany jest cud, który się stał w Rimini we Włoszech. Głodne zwierzę, nie zważając na obrok, który przed nim postawiono, upadło na kolana przed świętym, niosącym Przenajśw. Sakrament. Antoni bowiem modlił się, by Bóg raczył cudem przekonać heretyków o prawdziwej obecności Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie.

Jeszcze jedno świadectwo świętości Antoniego mamy w cudownem kazaniu do ryb, które święty wygłosił na brzegu rzeki Brenta, niedaleko Padwy. Święty wezwał ryby, by przyszły słuchać kazania, ponieważ ludność miasta, zatwardziała w błędach heretyckich, słuchać go nie chciała. Opowiadają, że ryby bardzo licznie zgromadziły się przy brzegu i wychylając z wody główki, zdawały

się słuchać z natężoną uwagą słów świętego. Wkońcu święty je pobłogosławił, a ryby wróciły do głębin wodnych. Innego razu podali mu nieprzyjaciele wiary świętej zatrutą potrawę. Święty uczynił nad nią znak Krzyża świętego, i zjadłszy ją, nie poniósł żadnej szkody.

W wielki czwartek wieczorem święty miał kazanie w kościele w Ligomes we Francji. Nagle przypomniało mu się, że na niego przypadała kolej śpiewać lekcję podczas Officium świętego w chórze klasztornym. Święty przerwał kazanie zamknął oczy i tak pozostał nieruchomy. W tym samym czasie widzieli go Bracia w chórze, gdzie odśpiewał lekcje, poczem otworzył oczy i dalej mówił do zebranych w kościele słuchaczy. Może najlepiej znanym cudem w życiu świętego Antoniego jest objawienie się Dzieciątka Jezus świętemu, które Murillo po mistrzowsku uwiecznił na kanwie. Gdzie się ten cud stał, dzisiaj trudno dowieść, bo współcześni pisarze co do szczegółów się nie zgadzają, większość jednak zgadza się na zamek Chateau-

neuf we Francji. Życiopisarz świętego opisuje to cudowne zdarzenie w następujących słowach: „Pewnego wieczora święty przyjął gościnę u pana zamku Chateauneuf, który, według słów limowskiego kronikarza, miał szczególne nabożeństwo do świętego i jego zakonu. Gdy święty udał się do przeznaczonego mu pokoju, według zwyczaju przedłużył modlitwę późno w noc. Nagle otoczyła go jasność niebiańska, jaśniejsza niż słońce w swym blasku, wśród której ukazał mu się Miłośnik dusz pokornych, nie cierniem ukoronowany i z obliczem krwią zroszonem, lecz pod postacią małej dzieciny, przedziwnie pięknej i miłej. Jakich rozkoszy zakosztował święty w tej chwili! Niepodobno opisać uczuć świętego, które zalewały mu duszę na widok Boga w postaci tak słodkiej, niepodobno opisać radości, która przejęła duszę jego, gdy tulił do serca swego Pana nad Pany. Tajemnice Wielkiego Króla są za wzniosłe, by je mógł język śmiertelników opisać. Tyle wiemy, że zanim Boska Dziecina wstąpiła znów na tron chwały, zlała

na wybranego sługę swego takie morze rozkoszy, że Aniołowie zazdrościliby mu tego, gdyby, się mogli zazdrością unieść, —zaznał pieszczot, które zrozumieć mogą tylko dusze wtajemniczone w nieskończone głębie Miłości Odwiecznej. Szczególnem zrządzeniem Opatrzności Bożej, na chwałę wiernego sługi Bożego, pan zamku Chateauneuf, zaciekawiony blaskiem, który napełnił dom jego, podszedł pod drzwi świętego i miał szczęście oglądać cudowne zjawienie. Rano pyta się gospodarz świętego, co zaszło, a ponieważ święty wiedział, że pan ten był świadkiem cudownego widzenia, opowiedział mu wszystko pod warunkiem, że tenże za życia jego nigdy nikomu nic o tem nie wyjawi“.

Święty Antoni nie zadawalniał się niezmordowaną pracą około zbawienia dusz, znalazł także czas na staranie się o dobrobyt doczesny swych bliźnich. Nie tylko służył ubogim i chorym, z niewymowną miłością zaopatrywał ich potrzeby, żebrząc dla nich jałmużny, lecz także godził zwaśnionych i uśmierzał długo-

trwałe waśnie i spory między mieszczanami. Za jego staraniem rada miejska w Padwie uchwaliła prawo na korzyść dłużników, którzy nie mogli długów swych zapłacić, a w rok przed śmiercią swoją Antoni naraził się na gniew Ezzolina z Werony, wstawiając się za więźniami, których tenże pojmał i na nich dopuszczał się okrucieństwa.

Przy końcu postu w roku 1231 Antoni udał się do franciszkańskiego klasztoru w Vercelli niedaleko Padwy. Tu zachorował 13 czerwca, więc poprosił Braci, by go zanieśli do klasztoru padewskiego. Zaledwie orszak wkroczył w bramy miasta, widać było, że iskra życia przygasa już w wątłem ciele. Bracia przeto zanieśli go do klasztoru w Arcella, gdzie kilku Franciszkanów przebywało. Święty wiedząc z natchnienia Bożego, że nadeszła jego ostatnia godzina, wyspowiadał się z wielką pokorą i przyjął sakrament Ostatniego Namaszczenia. Potem przepełniony niebiańską radością, umierając nucił czystym i miłym głosem ulubioną swą pieśń, *O Gloriosa Domina*, hymn

do Najśw. Marji Panny, Którą zawsze synowską kochał miłością, Której poświęcał swe życie i siły nazywając Ją „Bramą Niebieską“ — „Ogrodem Rozkoszy“, swoją „Królową“ i na Jej to cześć często ten ulubiony hymn nucił: „O Gloriosa Domina“.

O! nad dziewice chwalona,
I nad gwiazdy wywyższona,
Ty, przez któregoś stworzona,
Karmisz Dzieciątko u łona.
Czego Ewa pozbawiła,
Tyś nam Synem swym wróciła:
Łzy płaczącym osuszyła,
Rajskie bramy otworzyła.
Tyś jest brama Króla chwały,
Światłość i pałac wspaniały.
Twe wnętrzności życie dały,
Chwal odkupion świecie cały.
Jezu, z Dziewicy zrodzony,
Bądź od wszystkich pochwalony,
Z Ojcem, z Duchem zjednoczony,
Przez wsze wieki nieskończony.

Ze słowami, „Widzę Boga mojego“ na ustach, święty, zamknąwszy oczy, zapadł w sen śmierci. „Boski Mistrz jego przy-

szedł mu oznajmić, że zima doświadczeń już przeszła, a wieczna wiosna radości dla niego się rozpoczęła. Twarz jego opromienił słodki uśmiech, — Aspectu hilaris et jucundis, — i stała się jasna i świetna", czytamy w starej kronice.

(„Przedruk z Kalendarza Krzyżowca").



Święty Antoni Patronem Ziemi świętej.

Kustodja Ziemi św. potrzebuje zawsze szczególniejszego patrona, Któryby niezawodnie orędował u Opatrzności Bożej w jej interesach i trudnem nieraz położeniu.

Od samego początku swego istnienia tj. od samego pobytu św. Franciszka w Ziemi św., Kustodja Ziemi św. stała się na zawsze najpiękniejszą misją, perłą misyjną Synów św. Franciszka — ale też i najtrudniejszą placówką, której utrzymanie kosztowało wiele trudów i poświęcenia a nawet nieraz i krwi męczeńskiej — ofiary życia. Ponieważ św. Antoni pochodził z rodziny „Krzyżowców" co ofiarowali się dla sprawy Ziemi św., nadto i sam Święty pałając żądzą krwi męczeńskiej, poświęcenia życia za wiarę, wy-

brał się na misje na Wschód, to jakby ośmieliło oraz zapewniło jego Braci Zakonnych w Palestynie, że Św. Antoni będzie im najlepszym Orędownikiem u Boga, skoro nikomu z proszących nie odmawia swojej pomocy. Że tak stało się, potwierdza fakt następujący.

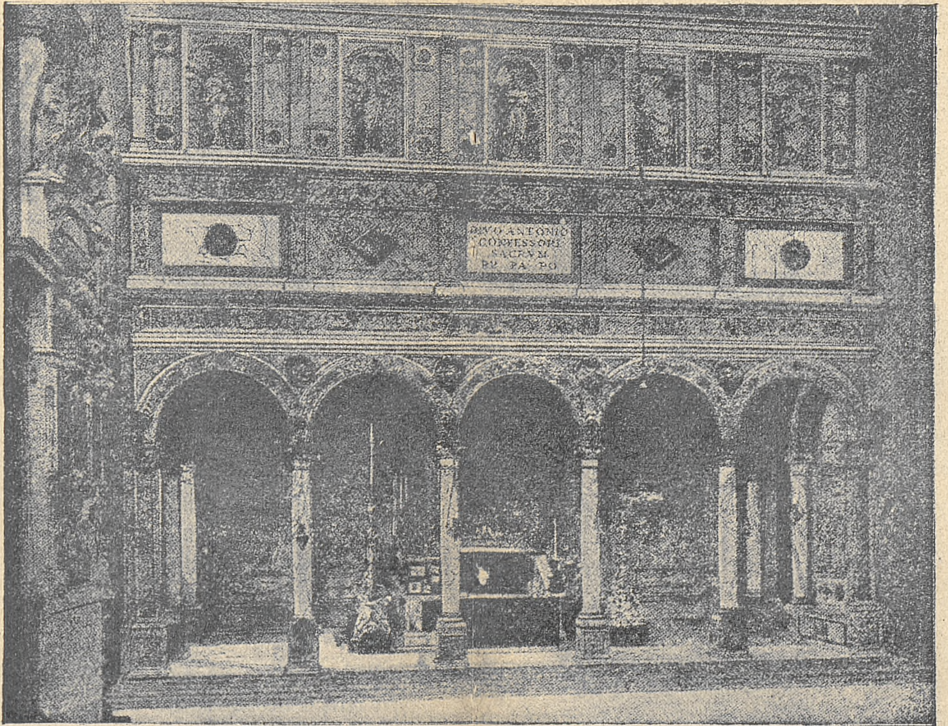
Było to w czasie światowej wojny w r. 1917 w miesiącu listopadzie. Wszyscy przełożeni zakonni obcego pochodzenia mieli być wydaleni przez Rząd turecki z Palestyny, nie wyłączając nawet synów Św. Franciszka jako stróżów świętych pamiątek. W trudnem a wielce przykrem położeniu, udali się zakonnicy do swojego Brata i Orędownika — Św. Antoniego, podwajając swe prośby i modły przez trzy dni. Nadzieja była słaba, tem więcej, że wszyscy otrzymali pisemny nakaz opuszczenia Palestyny. Po trzech jednak dniach modłów, nad wieczorem po ostatniem nabożeństwie, wręczył Gubernator miasta Jerozolimy Franciszkanom telegram Sułtana z Konstantynopola odwojujący rozkaz wygnania „wielce szanownych" Franciszkanów.

Radość była wielka — ale i niemniejsza wdzięczność Św. Antoniemu za tak oczywiste orędownictwo.

Wszyscy Zakonnicy Kustodji Ziemi św. z wdzięczności ku Św. Antoniemu — poświęcili sobie i Kustodję Św. Antoniemu obierając Go sobie za swego szczególniejszego Patrona Kustodji Ziemi św. Było to dn. 13 czerwca 1920 r.

Dnia zaś 28 lipca tegoż samego roku — Ojciec św. Benedykt XV. uroczyście ten akt poświęcenia zatwierdził, mianując św. Antoniego Padewskiego szczególnym Patronem Kustodji Ziemi św. rozkazując, by dzień 13 czerwca był obchodzony w Kustodji Ziemi św. jako święto pierwszej klasy.

To też jak przedtem wielkie było nabożeństwo do Św. Cudotwórcy Antoniego w Ziemi św. — wzrosło ono dziś tak, że w dzień 13 czerwca — jako w święto Św. Antoniego — Kościół św. Zbawiciela w Jerozolimie przepełniony jest proszącymi Św. Antoniego nietylko katolikami, ale i innych wyznań ludźmi — zobaczysz tam ofiarujących Św. Antoniemu

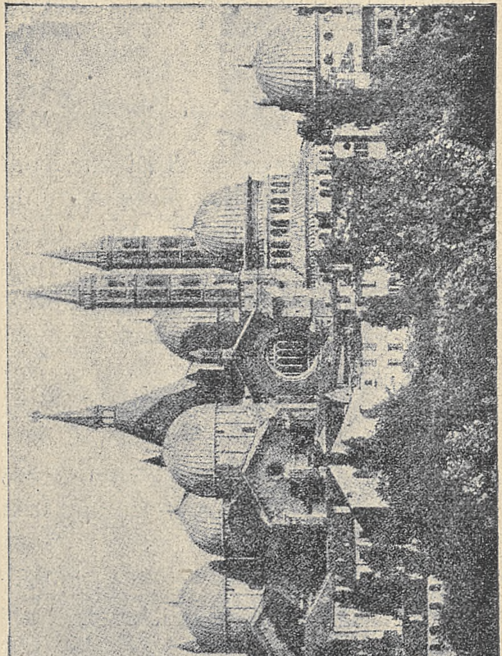


Grób św. Antoniego.

swe dzieci małe w brunatnych habitach nietylko katolików, ale schizmatyków i mahometan.

Tak to Św. Antoni zostaje Patronem dla wszystkich a z rozszerzaniem się do Niego nabożeństwa — również chwała Boża





Bazylika św. Antoniego w Padwie.

Kilka nabożeństw do św. Antoniego.

Kiedy patrzymy na te rozliczne cuda działane przez Św. Cudotwórcę Antoniego, kiedy słyszymy, że Św. Antoni wysłuchał, pocieszył, uzdrowił tego, tamtego — wtedy przychodzi i nam to przypuszczenie czy pobożne życzenie — ach żeby to i mnie Ten Święty Cudotwórca wysłuchał! Zwłaszcza gdy nieszczęścia nas przygniatają, a pociechy napróżno wyglądamy od ludzi, jakżesz nam wtedy potrzeba takiego cudownego opiekuna. Że Św. Antoni po Najświętszej Marji Pannie zdaje się mieć największy wpływ u Boga — przyznają to wszyscy — oświadczyli to nieraz i sami Papieże. Wpływ ten Św. Antoniego u Boga jako szczególniejszy Jego przywilej rozciąga się na wszystkie nasze ludzkie potrzeby począwszy od rzeczy zgubionych, skończywszy na duszy zbawieniu — to też nie dziw, że tak ludzie lgną do Św. Cudotwór-

cy. Ale jak to sobie zapewnić opiekę tego Świętego?

Pierwszym i najważniejszym warunkiem, przy wzywaniu pomocy Św. Antoniego jest żywa wiara i niewzruszona ufność w Jego potężne wstawiennictwo.

Ufność ta jednak niepowinna przybierać znamienia zabobonu — musi ona być hamowana chrześcijańską rezygnacją. Wprawdzie wolno jest nam przedkładać Św. Antoniemu wszystkie nasze życzenia i prośby — tak duchowne jak i doczesne, lecz należy to uczynić z dziecięcą rezygnacją w wyroki Bożej Opatrzności. Prosząc o jakąś łaskę za przyczyną Św. Antoniego, trzeba na to uważać, by nasze serca były wolne od ciężkich grzechów. Rozpoczynając np. nowennę do Św. Antoniego, trzeba pójść do spowiedzi i Komunji św., a tak dopiero czystem sercem zbliżyć się w kornej modlitwie do Św. Antoniego a przez Niego do Miłosierdzia Bożego. Wielu doznaje nieraz zawodu nawet u Św. Antoniego, lecz ich samych w tem wina, skoro z Bogiem pojednać się nie chcą to i Św. Antoni

uporu ich w złem bronić nie może — skoro oni przez grzechy są nieprzyjaciółmi Boga, niemoże Św. Antoni brać takich w miłościwą opiekę. Zatem czystem sercem, z wiarą i ufnością zwracaj się do Św. Antoniego, popieraj swą prośbę jałmużną jako uczynkiem miłosierdzia a pozyskasz sobie napewno opiekę Św. Antoniego.

Lilje Św. Antoniego.

W pewnym kościele w Austrji w r. 1681 zatknięto lilję w rękę figury św. Antoniego. Lilja ta nietylko że nie uschła, ale następnego roku wypuściła dwa pączki i zakwitła, napełniając kościół przecudowną wonią. Cud ten potwierdzony przez władze Kościelne uważa się za świadectwo anielskiej cnoty Św. Antoniego, i dlatego dn. 13 czerwca w święto u Lilji czystości poświęca się uroczyście lilje w kościołach św. Franciszka, które użyte z wiarą stają się bardzo często cudownem lekarstwem na różne dolegliwości.

Trzynaście wtorków.

Po śmierci św. Antoniego, przy przeniesieniu ciała jego z Arcelli do Padwy, we wtorek, 13 czerwca, 1231 r., wszyscy, którzy wzywali przyczyny św. Cudotwórcy, zostali wysłuchani. Wskutek tego, wtorek zawsze uważany był za dzień św. Antoniego; a ponieważ tyle cudów się działo we wtorek, trzynasty dzień czerwca, dało to początek nabożeństwu trzynastu wtorków. Niema na to przepisanych żadnych szczególnych modlitw. Nabożeństwo to polega na wypełnianiu jakiejś praktyki pobożnej na cześć św. Antoniego przez 13 wtorków, poprzedzających jego święto. Ojciec św. Leon XIII. udzielił odpustu zupełnego wszystkim, którzy przystąpią do Stołu Pańskiego, odwiedzą kościół franciszkański gdzie jest wystawienie Przenajśw. Sakramentu (jak podczas Błogosławieństwa), i pomodlą się na intencję Ojca świętego.

Dziewięć wtorków.

Na początku siedemnastego wieku dwoje bardzo szlachetnych małżonków z Bolonji, po dwudziestu latach pożycia straciło wszelką nadzieję potomstwa. Bolała nad tem głównie żona i w tej trosce zwróciła się do świętego Antoniego. Święty zjawił się jej we śnie i polecił przystępować do Komunji św. przez 9 wtorków w kościele franciszkańskim. Wykonała ona rozkaz św. Cudotwórcy i została matką. Od tego czasu datuje się nabożeństwo dziewięciu wtorków, w którem wierni polecają świętemu różne potrzeby duszy i ciała. Ojciec św. Klemens XIII udzielił odpustu zupełnego w każdy wtorek pod zwykłymi warunkami tym, którzy to nabożeństwo odprawiają.

Chleb świętego Antoniego.

Dawanie bochenków chleba ubogim w imieniu św. Antoniego stało się powszechnym środkiem dobroczynności. Pobożny ten zwyczaj miał początek

w Tulonie. Pewna dziewczyna, panna Ludwika Bouffier, jednego poranku w marcu, 1890 r. nie mogła otworzyć drzwi swego magazynu. Zamek był popsuty. Posłała po ślusarza, który przyszedł z pękiem kluczy i męczył się przeszło godzinę. Wkońcu oświadczył, że musi drzwi wyłamać. Pobożna dziewczyna pomodliła się gorąco do św. Antoniego i obiecała rozdać pewną ilość bochenków chleba ubogim na jego cześć, jeżeli sprawi, że nie będzie potrzeby wyłamywać drzwi. Poprosiła więc ślusarza, żeby powtórnie spróbował drzwi otworzyć. Pierwszy klucz, który wpuścił w zamek, otworzył go bez przeszkody. Wdzięczna dziewczyna zaczęła rozszerzać to nabożeństwo wśród swych znajomych i w krótkim czasie rozpowszechniło się ono wszędzie.

Później obiecywano dać jałmużnę ubogim na cześć świętego. Tę jałmużnę, czyli chleb św. Antoniego, można złożyć, gdzie się komu podoba. Zwykle praktykuje się w naszych kościołach franciszkańskich, że we wtorek odprawia się

uroczystą wotywę przed ołtarzem św. Antoniego, odczytuje się prośby proszących wypisane na kartkach, wrzucane do puszek — a potem rozdaje się ubogim jałmużnę, „Chleb“ św. Antoniego.

Poświęcenie dzieci.

Św. Antoni był zawsze znany ze swej szczególniejszej miłości ku dzieciom. Fakt zatem, że Dziecię Jezus objawiło się Świętemu obdarzając Go pieszczotami a On Je tulił do serca, ośmielił katolickie matki, że poświęcały swe dzieci zwłaszcza słabowite Św. Antoniemu ubierając je w habicik franciszkański z paskiem, którą to szatę nosiły przez lat kilka a tak zawsze doznawały opieki Św. Cudotwórcy. Zwyczaj ten można jeszcze i dzisiaj zauważyć zwłaszcza przy kościołach Św. Franciszka.

Pobożne Stowarzyszenie Św. Antoniego.

Jak istnieją Bractwa w kościele katolickim, by uczcić Pana i Stwórcę naszego Boga — N. Marję P. oraz innych Świętych, tak istnieje przy każdym kościele Św. Franciszka „Pobożne Stowarzyszenie Św. Antoniego“, które za-

cel ma rozszerzać cześć Św. Antoniego a jałmużną wspomagać ubogich w imię Św. Patrona Antoniego. Jakżesz potrzebnem a praktycznem na dzisiaj jest to Stowarzyszenie. Może do niego należysz, ciesz się, bo oto jesteś czynnym czcicielem Św. Antoniego; a jeśli nie należysz — to pospiesz coprędziej wpisać się do czynnych czcicieli Św. Antoniego. Obowiązki małe — a opieka Św. Antoniego przemożna.

Adres do wpisu tego: Klasztor Braci Mniejszych (OO. Reformatów), Kraków ul. Reformacka 4.

Teraz jubileusz Św. Antoniego — uczcij w ten sposób Św. Cudotwórcę — a On cię otoczy swą opieką.

Modlitwa do św. Antoniego.

O chwalebny św. Antoni, sługo i przyjacielu Boga; pozdrawiam Cię przez najukochańsze Serce naszego Boskiego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, któregoś pod postacią dzieciątka na swoich rękach piastować zasłużył. Obieram sobie dziś Ciebie za mojego patrona, obrońcę i ojca, składam w twoje ręce wszyst-

kie moje troski i pokusy i postanawiam solennie nigdy cię nie opuścić.

O wielki Święty, liljo niebieskiej czystości i poskromicielu pożądliwości, uproś dla mnie i dla wszystkich sług twoich zupełną czystość ciała i duszy. Przyrzekam ci również, naśladując twoją gorliwość, przykładem moim i radą starać się, aby i inni poznali Boga, kochali Go i Jemu służyli.

Różne wiadomości.

Kilka lat temu wybitni archeologości w Portugalji odkryli w kościele na opactwie św. Wincentego w Lizbonie, grób matki św. Antoniego, na placu do którego jej zwłoki były przeniesione w roku 1453, na rozkaz Jana biskupa miasta Lisel. Marmurowa tafla nakrywająca sławny grób, miała w Gotyckich charakterach ten prosty napis „Hic jacet Mater S. Antonii“ — Tu spoczywa Matka św. Antoniego.

Taki prosty napis, jednakże jaka wymowna jego sława! Niewątpliwie była świętą aby zostać matką świętego.



Najprzew. O. Nazzareno Jacopozzi
obecny Kustosz Zïemi św.

Dnia 16 stycznia b. r. Rada Generalna naszego Zakonu obrała nowego Przełożonego Kustodji Ziemi Św. na na miejsce ustępującego O. Aureljusza Marotta. Stolica Apostolska wybór ten zatwierdziła — a więc obecnie Kustoszem t. j. Stróżem Miejsc świętych jest Najprzew. O. Nazzareuo Jaespozzi — którego podobiznę załączyliśmy. Nowy Kustosz jest Włochem, jednak przez lat 25 pracował w Kustodji Ziemi św. przeważnie jako wychowawca młodzieży i profesor języka włoskiego. W czasie wojny światowej był Kapelanem wojskowym — następnie proboszczem w Aleksandrji, później sekretarzem Kustodji Ziemi św. — aż obecnie powołany został na to zaszczytne ale też bardzo odpowiedzialne stanowisko „Stróża" Miejsc świętych. Oby go Bóg wspomagał łaską swoją i pomocą na tem odpowiedzialnem stanowisku — życzymy serdecznie — zaś Was kochani Czytelnicy do modlitwy za nowego O. Kustosza Ziemi św. zapraszamy.

Uroczystość Św. Antoniego w Krakowie.

Aczkolwiek uroczystość jubileuszowa Św. Antoniego w różnym można urządzić czasie w tym roku od 13 czerwca 1931 — do 13 czerwca 1932 r. — to przeważnie odbywać się one będą dnia 13—VI. b. r. — a już napewno we wszystkich kościołach reguły Św. Franciszka. W Krakowie nadto w kościołach Św. Franciszka oprócz 13 czerwca — odbędą się uroczystości jubileuszowe Św. Antoniego przez 3 dni z początkiem lipca — w dniach: 3—4 i 5 lipca połączone ze zjazdem delegatów Rady Głównej tercjarskiej Św. Franciszka. Na program tych uroczystości złożą się: nabożeństwa uroczyste w kościołach: OO. Franciszkanów — Bernardynów, Reformatów i Kapucynów, — Obrady w różnych sekcjach traktujące o III-cim Zakonie, Akademja ku czci Św. Antoniego oraz manifestacyjna procesja na zakończenie. Przyjezdni na te uroczystości do Krakowa chcący zapewnić sobie mieszkanie — powinni wcześniej do 8

czerwca najpóźniej zgłosić się do Sekretarjatu Generalnego — Kraków ul. Loretańska 11. — z oznajmieniem ilu mężczyzn — ile niewiast i kiedy przyjedzie.

„Pielgrzymka jubileuszowa do Padwy“.

Również w tym roku jubileuszu Św. Antoniego — wyjedzie do Padwy na Grób Św. Antoniego — Pielgrzymka, która zwiedzi przy tej sposobności i Rzym i Asyż i inne miejscowości. Chcący wziąć udział w pielgrzymce do Padwy, niech wcześniej i jak najprędziej zgłoszą się pod adresem: O. Rajner Gościński — klasztor OO. Franciszkanów we Lwowie — ul. Franciszkańska 1.

Tam tylko udzielają potrzebnych informacji.

Książki o Św. Antonim.

Również z okazji jubileuszu Św. Antoniego, wyszło kilka dziełek o Św. Antonim. Można je nabyć u nas w Krakowie — adres:

Klasztor Braci Mniejszych, Kraków ul. Reformacka 4.

Są do nabycia: Żywot Św. Antoniego. „Św. Antoni wzorem dla młodzieży“. „Św. Antoni zwierciadło cnót“. „Kalendarz Św. Antoniego“, bardzo interesujący — jubileuszowy. Można nabyć też sztuczki do teatrzyków o Św. Antonim. Są do nabycia książki do modlenia „Pójdźmy do Św. Antoniego“. Można nabyć obrazki Św. Antoniego — i t. p. rzeczy — a nadewszystko zapisać się do pobożnego Stowarzyszenia Św. Antoniego.

OFIARY.

na Ziemię św. złożyli:

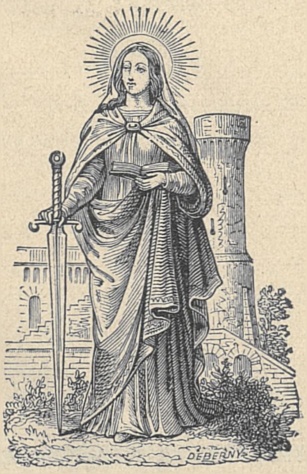
Kurja Biskupia Katowice 17, 900 zł. 34 gr., Kurja Biskupia Włocławek 50 zł., ks. Jan Wojewodzic 25 zł., ks. Mateusz Sieradzki 8 zł., Antoni Walaszek 2 zł., Piotr Pleban 1 zł., Kazimierz Stryjniak 2 zł., Anastazja Szczepanek 5 zł., Wiktorja Wawro 16 zł., Anna Maj 11 zł., Anna Kurnik 20 zł., Stanisław Klozik od członków 40 zł., Teresa Babicka 8 zł., Józef Marzyniec 25 zł., Marja Sowińska 20 zł., Franciszka Stefan 7 zł. 30 gr., ks. Ciszewski 10 zł., Zelatorka Marja Wójcik od członków 15 zł., Andrzej Woźniak 6 zł., Anna Kurnik 10 zł., ks. Bolesław Jabłoński 3 zł., Zelatorka Maciejowska od członków 13 zł., Zelatorka J. Kominowska od członków 37 zł., Zelatorka Rosadówna od członków 50 zł.,

Piotr Stolarz od członków 6 zł., Marja Krzyżanowska 2 zł. 50 gr., Augustyna Iozanis 10 zł., Anna Śliż 11 zł., ks. Cz. Rubaszek 10 zł., Zelatorka Katarzyna Trybus od członków 16 zł., Stefanja Dziura 2 zł. 50 gr., Jan Ranoszek 5 zł., Wiktorja Dołękowska 5 zł., Zelatorka Marja Gieroń od członków 50 zł., Zelatorka Marja Pieniążek od członków 30 zł., Zelatorka Paulina Cybulska od członków 30 zł., Apolonja Skowronek 5 zł., Zelatorka Marja Leśnik od członków 90 zł., S. S. Niep. Pocz. N. U. 5 zł., Zgrom. P. P. Prezentek Kraków 20 zł., S. S. Miłosierdzia Szpital Kraków 5 zł., S. S. Felicjanki Smoleńsk 12 zł., Zelatorka Marja Krauzówna od członków 56 zł. 75 gr., Szpital św. Wincentego à Paulo Pułtusk 5 zł., Prowincjat OO. Bernardynów Rzeszów 50 zł., P. P. Norbertanki 10 zł., Zelatorka Ludwika Waląg od członków 10 zł., S. S. Służebniczki Starawieś 10 zł., X. Jan Sarna 10 zł., Kurja Biskupia Przemyśl 1.600 zł., Zelatorka Anna Kurnik od członków 30 zł., Zelatorka Anna Gór-

niak od członków 29 zł. 70 gr., Zelatorka Marja Dyląg od członków 26 zł., Zelatorka Fr. Jawiakówna od członków 33 zł. 50 gr., Marja Krzyżanowska 12 zł., Zelatorka Paulina Umorska od członków 14 zł., Zelator Piotr Stolarz od członków 33 zł., Zelator Franciszek Chrószcz od członków 115 zł. 50 gr., Kurja Biskupia Lublin 2.300 zł. Zelatorka Marja Borman od członków 30 zł., Błażej i Marja Gramatyka 10 zł., Zelatorka Antonina Majerczyk od członków 25 zł., ks. Jan Breczko 10 zł., Walerja Wojenek 21 zł. 15 gr., ks. S. S. Koprowski Kamienna Skarzyska 60 zł., Wanda Lewkiewiczowa 3 zł., Agata Konikowa 5 zł., Marja Prymula 1 zł., Katarzyna Obrochta 6 zł., Helena Bąkówna 5 zł., Zelatorka J. Kominowska od członków 13 zł., Zelatorka Katarzyna Rosadówna od członków 23 zł., Zelatorka Marja Grzesiakówna od członków 85 zł., Zelatorka Antonina Maciejewska od członków 15 zł., Zelator Juszczak od członków 5 zł., Zelator Stanisław Klozik od członków 15 zł., Zelatorka A-

gata Wzorkówna od członków 12 zł., ks. Kawczyński w Oleksinie 20 zł. Magdalena Wąskówna 37 zł., Zelatorka Agnieszka Zając od członków 37 zł. 50 gr., Zelatorka Zofja Góralowa od członków 10 zł., Wiktorja Sporek 4 zł., Józefa Górnik 2 zł., W. Ssankowicz 5 zł., Antonina Dusza 7.27 gr., br. Benedykt 5 zł.

Wszystkim P. T. Ofiarodawcom serdeczne składa się „Bóg zapłać“.



Zmarli członkowie Armji św. Krzyża.

Marja Dzióbek, Janina Bazisti, Marja Sizińska Konstancja Spyekatówna, Maryanna Alojzy Podomkiewicz, Marja Trybus, Wiktorja Dołęgowska, Wojciech Zawiauski, Bronisława Niedźwiecka, Jan Strzała, Antoni Mileski, Katarzyna Cierniak.

„A dusze ich i dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym".

Kolekta w Wielki Piątek.

OO. Reformaci Kraków 153.10 gr., OO. Kapucyni Kraków 44.50 gr., OO. Bernardyni Lwów 64.20 gr., OO. Reformaci Kazimierz Dolny 38 zł., Matka Ksieni P. P. Klarysek S. Sącz 100 zł., P. P. Niepokalanki Jarosław 5 zł., OO. Reformaci Konin 30 zł., S. S. Franciszkanki Kęty 25 zł., S. S. Franciszkanki N. Sak. Lwów 25 zł., S. S. Zmartwychwstanki Kęty 14.10 gr., P. P. Karmelitanki Łobzowska Kraków 36 zł., S. S. Urszulanki Poznań 12 zł., OO. Reformaci Przemyśl 50 zł., OO. Reformaci Włocławek 110 zł., Zgr. S. S. Najśw. Rodziny z Nazaretu Warszawa 32.70 gr., OO. Reformaci Sądowa Wisznia 15.40 gr., OO. Reformaci Brzeziny-łódzkie 72.05 gr., Urząd paraf. Osielec 67.50 gr., Rektor kościoł. św. Stanisława Lublin 28.80 gr.,

OO. Reformaci Jarosław 53 zł., OO. Reformaci Kęty 40 zł., OO. Reformaci Pińczów 50 zł., S. S. Wizytki Wilno 27.25 gr., S. S. Franciszkanki Kęty 30 zł.

P. T. Dobrodziejom i Ofiarodawcom: „Bóg zapłać“.

Najprzew. Księża Biskupi, którzy nakazują zbieranie jałmużn na korzyść Ziemi św. we Wielki Piątek, i kapłani, którzy polecają to dobre dzieło swym owieczkom i którzy zbierają jałmużny i odsyłają je do Komisarjatów Ziemi św. otrzymują przywilej nakładania odpustów stacji Drogi Krzyżowej na krzyżyki, a także przywilej poświęcania paska św. Franciszka i nadawania mu odpustów według przepisanego rytuału. (Kongr. Odpustów dnia 26 czerwca 1894).

Wykaz odpustów zupełnych, których dostąpić mogą członkowie Armji św. Krzyża przy zwykłych warunkach w uroczystość Bożego Narodzenia, w Zmartwychwstanie Pańskie (Wielkanoc) i w godzinę śmierci. Zelatorzy Armji św. Krzyża dostępują jeszcze w Nowy Rok i w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. Noszący zaś dewocjonalia poświęcone w Ziemi św. dostępują odpustu zupełnego w uroczystości Pana Jezusa, Najśw. Marji Panny i Świętych Apostołów. Odpustu lat 7 i 7 kwadragen dostępują, jeżeli odmówią 5 razy *Ojcze nasz*, 5 razy *Zdrowaś Marjo* i 5 *Chwała Ojcu* na cześć pięciu ran Pana Jezusa.

Adres Komisarjatu Ziemi świętej:

O. Anatol Pytlik

w Krakowie, ul. Reformacka Nr. 4.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca O. Anatol Pytlik Zakonu Braci Mniejszych.